

Dostrzegli Kingę Ptaszek. Chcą ją uhonorować

data aktualizacji: 2021.02.18 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Archiwum Kingi Ptaszek)

Na ostatniej sesji wiceprzewodniczący Waldemar Olborski złożył wniosek o wyróżnienie młodej zawodniczki UKS SMS Łódź, Kingi Ptaszek. Władze gminy już są przekonane do jego propozycji

Młoda bramkarka była bohaterką naszego artykułu. Rozmawialiśmy z nią przed grudniowymi świętami, gdy na chwilę przyjechała do rodzinnej wsi w gminie Sadkowice. Kinga jest bramkarką łódzkiego zespołu, ale pierwsze kroki stawiała LUKS Sadkowice. Wówczas w drużynie byli sami chłopcy.

- Bardzo sympatyczna, pracowita i utalentowana zawodniczka. Na boisku zawsze daje z siebie 100 procent. Grając w moim zespole, była jego pewnym punktem - Waldemar Olborski przeczytał na sesji ocenę łódzkiego trenera Adriana Sokołowskiego.

Trener podkreślił stoicki spokój, zimną krew Kingi, która przydała się w kluczowych momentach meczu. Dzięki dwóm wybronionym przez nią strzałom łodzianki zostały w swoim debiucie Mistrzyniami Polski w Futsalu (piłce halowej) w kategorii U18 kobiet! Kinga Ptaszek została wybrana najlepszą bramkarką turnieju.

- Kinga jest bardzo dobrą zawodniczką. Zawsze przykłada się do treningów i meczy. Charakteryzuje ją duża ambicja, wola walki i ciągła chęć rozwoju swojej pasji. Jest osobą, która jest wzorem do naśladowania przez młodsze koleżanki - to słowa trenerki Marzeny Salomon przytoczone przez radnego.

W gminie Sadkowice funkcjonują jednorazowe, pieniężne wyróżnienia dla młodzieży. W ubiegłym roku

nagrodzonymi byli: Igor Jarmundowicz, biegacz MLUKS Rawa Mazowiecka oraz Bogusław Walczak. Sukces tego ostatniego mieszkańca gminy zaskoczył nie tylko kadrę sadkowickiej szkoły. Bogusław napisał pracę, która dała mu mandat młodzieżowego radnego w sejmiku wojewódzkim.

Wniosek radnego Waldemara Olborskiego uzyskał aprobatę władz.

- Prosiłam tylko o uzupełnienie wniosku. Następnie trafi do naszej inspektor oświaty Wandy Więckowskiej, z pewnością zostanie zaakceptowany - zapewniła „Głos” wójt Karolina Kowalska.

Wniosek radnego zdobył też uznanie Marcina Sęczka trenera Akademii Piłkarskiej Sadkowice.

- Kinga zasługuje na wyróżnienie, bo to motywujący przykład. Pokazujący, że dziewczyna nawet z małej wsi może radzić sobie z sukcesami w świecie piłki - skomentował Marcin Sęczek.

.Bariery tylko w głowie

Radosław Kowalczyk, nauczyciel, trener z Zespołu Szkół w Sadkowicach tak w rozmowie z „Głosem” wspominał: - Kinga to była absolutna perełka, która trafiła się nam na samym początku funkcjonowania klubu LUKS. Ona jest znana w naszym środowisku, rozpoznawalna. Wpływa motywująco. Pamiętam miny chłopaków, gdy przyszła na trening i musieli jej sprostać. Była jedyną dziewczyną w drużynie. Ona również musiała przełamać barierę w głowie. Przed pierwszym treningiem spytała z obawą, gdzie będzie się przebierać. Zapewniłem, że wszystko zorganizujemy dla niej. Obecnie można wszystko, są możliwości rozwoju. Ograniczenia istnieją tylko w naszych głowach. Przykład Kingi pokazuje, że można je przełamać